

Sygn. akt I ACa 1561/13

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 25 lutego 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Struzik
Sędziowie:	SSA Anna Kowacz-Braun SSA Barbara Górczanowska (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 12 lutego 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa (...) Spółki z o.o. z siedzibą w K.

przeciwko J. S.

o zapłatę

na skutek apelacji strony powodowej

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Gospodarczego w Krakowie

z dnia 27 marca 2013 r. sygn. akt IX GC 357/12

1. oddala apelację;

2. zasądza od strony powodowej na rzecz pozwanego kwotę 5.400 zł tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 25 lutego 2014 r.

Strona powodowa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K. domagała się zasądzenia od pozwanego J. S. kwoty 9.546,287,74 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 4 czerwca 2012 roku do dnia zapłaty oraz kosztów postępowania. Uzasadniając żądanie strona powodowa podnosiła, że wskutek uchylecia się przez nią oświadczeniem z dnia 27 kwietnia 2012 roku od skutków prawnych oświadczenia woli przy zawarciu w dniu 1 czerwca 2011 roku porozumienia w celu polubownego zakończenia współpracy stron, jako złożonego pod wpływem błędu wywołanego podstępnie przez pozwanego, pozostaje w mocy jej wypowiedzenie umowy dzierżawy w trybie natychmiastowym, złożone 18 maja 2011 roku. Pozwany zobowiązany jest więc do zapłaty na jej rzecz kwoty 1.339.322,91 zł tytułem rozliczenia rzeczywiście wydobytego, a niezauważonego wcześniej w dokumentach

rozliczeniowych materiału w ilości 97.718 ton; kary umownej w kwocie 5.000.000,00 zł z tytułu rozwiązania umowy z przyczyn, za które odpowiada pozwany, oraz kary umownej w wysokości 55% wartości pozostawionego w złożu kruszywa (ok. 225.407 ton) w kwocie 3.089.428,34 zł.

Pozwany wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania przecząc by wprowadził stronę powodową w błąd, a tym bardziej by działał podstępnie przy zawarciu porozumienia z dnia 1 czerwca 2011 r., które stanowi ugodę. Powołał się na brak przesłanek z art. 918 k.c.

Wyrokiem z dnia 27 marca 2013 r. Sąd Okręgowy Sąd Gospodarczy w Krakowie oddalił powództwo i zasądził od strony powodowej na rzecz pozwanego kwotę 7.217 złotych tytułem kosztów procesu.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia faktyczne i motywy wskazane w uzasadnieniu:

Powodowa Spółka jako wydzierżawiający zawarła z pozwanym jako dzierżawcą, „Umowę dzierżawy i współpracy” datowaną na 2 listopada 2010 roku, a podpisaną w obecności notariusza 4 listopada 2010 roku, której przedmiotem była dzierżawa terenów obszaru górniczego (...) i „W. I”, oraz (...), której przedmiotem m.in. była współpraca „w zakresie eksploatacji i przerobu kruszywa naturalnego znajdującego się na obszarach górniczych: (...) i (...) I”, na mocy której nastąpiło również przekazanie pozwanemu prowadzenia ruchu zakładu górniczego w obszarach górniczych (...) i „(...)” w miejscowości W., gmina B.. Na podstawie wymienionych umów pozwany przejął do prowadzenia cały zakład wydobywczy usytuowany na złożach (...) i „(...)” zobowiązując się do wydobycia przez niego zgromadzonego w złożach materiału, a następnie jego sprzedaży i rozliczenie z powodową spółką - w oparciu o uzyskany przychód - należnego jej czynszu dzierżawnego. Na podstawie Umowy D.: pozwany zobowiązał się do wydobycia kruszywa na średnim poziomie 10,000 ton dziennie, chyba że zaistniały niekorzystne warunki atmosferyczne oraz brak zapotrzebowania na kruszywo; pozwany zobowiązał się do zapłaty na rzecz wydzierżawiającego czynszu dzierżawnego w kwocie równej 55% miesięcznego przychodu ze sprzedaży wydobytego ze złoża materiału, który miał być ustalany raz w miesiącu na podstawie dokumentów księgowych dzierżawcy; obowiązkiem pozwanego było utrzymanie wszystkich dróg w obrębie kopalni oraz drogi W.-W. w stanie umożliwiającym nieskrępowany dostęp do kopalni i transport materiału. Strony przewidziały także możliwość naliczenia kar umownych w przypadku określonym § 12 pkt 3 umowy dzierżawy tj. pozostawienia w złożu materiału z przyczyn leżących po stronie pozwanego, w wysokości 55% wartości pozostawionego materiału oraz na mocy § 5 pkt 1AiB za rozwiązanie Umowy Dzierżawy w trybie natychmiastowym, w wysokości 5.000.000,00 zł. W dniu 2 listopada 2010 roku pozwany przejął obszar górniczy (...) i (...) oraz pracowników powódki. Z chwilą przejęcia wydobywania ci sami pracownicy jak uprzednio przedkładali powódce zestawienie ilości wydobytego i sprzedanego kruszywa za dzień poprzedni, które to zestawienie wskazywało na rodzaj produkowanego kruszywa. Ilość określana była na podstawie licznika zamontowanego w biurze zarządu powodowej Spółki. W dniu 17 listopada 2010 roku pozwany dokonał zmian organizacyjnych w prowadzonej działalności w ramach dwóch przedsiębiorstw i przeniósł prawa i obowiązki wynikające z umowy dzierżawy na prowadzone przez siebie przedsiębiorstwo (...) z siedzibą w Z. G..

Sąd Okręgowy ustalił, że współpraca stron od początku wywoływała nieporozumienia na tle wykonywania obowiązków z umów. Strony kierowały do siebie szereg pism z określonymi żądaniami, uwagami. Pismem z dnia 21 grudnia pozwany wezwał powódkę do przygotowania cesji dotyczących przeniesienia na niego praw i obowiązków wynikających z zawartych przez Spółkę z Towarzystwami leasingowymi umów leasingu maszyn i pojazdów. Wtedy też pozwany dowiedział się, jakie są faktycznie obciążenia z tytułu rat leasingowych najmowanego sprzętu. Pismami z dnia 20 i 26 stycznia 2011 r. pozwany wezwał powódkę do wykonania obowiązku wytyczenia granic obszaru górniczego (...) podnosząc, że jego niewykonanie uniemożliwi dalsze wydobywanie. Z kolei pismem z dnia 18 stycznia 2011 roku powódka zwróciła pozwanemu uwagę na przestrzeganie zapisów umowy dzierżawy z § 5; § 6; §11 ust 5; § 12 ust 5 umowy, w szczególności dbania o stan dróg, ich odwodnienie, ochronę środowiska i zaśmiecenie terenu. Pismem z tej samej daty powódka poinformowała pozwanego, że wykonała operaty pomiarowe - pomiar batymetryczny basenów eksploatacyjnych, a z badań wynika, że obecnie prowadzone jest wybieranie do nieodpowiedniej głębokości, co powoduje pozostawianie złoża w spągu wyrobiska czyli tym samym następuje naruszenie §12 umowy dzierżawy. Także pismem z dnia 18 stycznia 2011 roku powódka wezwała pozwanego do zapłaty zaległych należności w kwocie

955.229,77 zł. Kolejnym pismem z dnia 3 lutego 2011 roku powódka ponownie podniosła, że pozwany ma duże opóźnienia w płatnościach i winien przestrzegać umowy m.in. przez wstrzymanie dostaw odbiorcom, którzy mu nie płacą. Mailem z dnia 23 grudnia 2010 roku i pismem z dnia 21 lutego 2011 roku pozwany zarzucił, że powódka złożyła nieprawdziwe oświadczenie odnośnie zakresu przedmiotowego umowy dzierżawy, gdyż okazało się, iż księgi wieczyste obejmowały inne działki, a Spółka wskazywała nawet takie, które nie stanowiły jej własności chociaż oświadczyła, że jest właścicielem wskazanych w umowie działek, dysponuje prawem własności, które nie jest w żaden sposób wyłączone lub ograniczone, jak również wolne od wszelkich obciążeń. Pozwany zwrócił też uwagę, że jest zobowiązany do utrzymania dróg w obrębie kopalni i dojazdowych ale materiały do jej ewentualnej naprawy miała zapewnić powódka (§11.ust 5 umowy). Powódka pismem z dnia 28 lutego 2011 roku oświadczyła, że załatwi sprawę działek, bo nie miała zamiaru wprowadzić pozwanego w błąd czy oszukać a ponadto wydała dyspozycje dla zamówienia kamienia na utwardzenie dróg. Po kolejnej wymianie pism pozwany pismem z dnia 31 marca 2011 roku oświadczył, że wypowiada umowę w trybie natychmiastowym bez zachowania terminów wypowiedzenia, z powodu rażącego naruszenia przez powodową Spółkę postanowień umowy dzierżawy i współpracy oraz nie usunięcia naruszeń w terminie określonym pismem z dnia 8 lutego 2011 roku. Od dnia 4 kwietnia 2011 roku pozwany zaprzestał wydobywania kruszywa i sprzedawał jedynie już wydobyte. Wezwał też powódkę pismem z dnia 4 kwietnia 2011r. doręczonym w tymże dniu, do protokolarnego przejścia przedmiotu dzierżawy, wyznaczając termin odbioru na dzień 5 kwietnia 2011 roku. Strony odbyły ciąg spotkań, na których strony omawiały zasady zakończenia współpracy w ramach umów z dnia 2 listopada 2010 roku. W dniu 11 kwietnia 2011 roku powódka przystąpiła do protokolarnego przejścia odbioru terenu kopalni, urządzeń i maszyn. W tym też dniu skierowała pismo do pozwanego podnosząc szereg zastrzeżeń do sposobu wykonywania umów i nie akceptując oświadczenia pozwanego o rozwiązaniu umowy i uznając jego argumenty za bezzasadne.

Sąd pierwszej instancji ustalił następnie, że pismem z dnia 18 maja 2011 roku strona powodowa złożyła oświadczenie o wypowiedzeniu umowy w trybie natychmiastowym na podstawie § 12 pkt. 6 lit.a umowy, z wezwaniem pozwanego do zapłaty kary umownej w wysokości 5.000.000 złotych na podstawie § 15 pkt.1 lit.a. umowy, powołując się na wezwanie z dnia 11 kwietnia do usunięcia naruszeń zobowiązań umownych i prawidłowego wykonywania obowiązków, do czego pozwany się nie zastosował i nie zrealizował postanowień umownych a to: wydobywania ustalonej w umowie ilości 10.000 ton kruszywa dziennie, wyrównania powstałych od dnia podpisania umowy niedoborów w ilości co najmniej 400.000 ton, nie uregulowaniu przeterminowanych zobowiązań na rzecz (...) Sp. z o.o., nie zatrudnieniu Kierownika (...) Zakładu (...); braku naprawy i utrzymania drogi W.-W. w należytym stanie; nie wyegzekwowaniu kredytu kupieckiego do wysokości przewidzianego w §11.2 limitu kwoty 200.000 złotych; wydobywania eksploatowanych dotychczas zasobów złoża do spągu złoża. Powodowa Spółka zarzuciła ponadto przerwanie dostaw kruszywa na rzecz (...) S.A., co naraziło Spółkę na znaczne straty.

Według ustaleń Sądu pierwszej instancji strony odbyły szereg spotkań i ostatecznie w dniu 1 czerwca 2011 roku zawarły porozumienie z podpisami notarialnie poświadczonymi w przedmiocie rozwiązania umowy dzierżawy i współpracy z dnia 2 listopada 2010 r. Porozumienie stanowi m.in., iż strony rozwiązują na mocy porozumienia stron łączącą je umowę o współpracy i dzierżawy zawartą w dniu 2 listopada 2010 roku z dniem 31 maja 2011 roku; zgodnie uznają za prawnie bezskuteczne wszelkie wcześniej złożone przez nie oświadczenia w tym także te wysłane listem i nieodebrane do dnia zawarcia porozumienia dotyczące rozwiązania łączącej je umowy, a w szczególności oświadczenia o wypowiedzeniu umowy w trybie natychmiastowym bez zachowania terminów wypowiedzenia. Nadto w porozumieniu strona powodowa oświadczyła, iż przyjęła bez zastrzeżeń kruszywo w złożu zalegającym na obszarze górniczym (...) i (...); przejęła bez zastrzeżeń Zakład Górniczy (obszar górniczy/ przedmiot dzierżawy określony w umowie dzierżawy i współpracy z dnia 2.11.2010 r.); przejęła od pozwanego urządzenie, maszyny, pojazdy oraz inne rzeczy wymienione w załączniku A do umowy dzierżawy i współpracy z dnia 2.11.2010 r. i nie będzie dokonywać rozliczenia przekazanych do dyspozycji pozwanego w dniu odpisania umowy wydobytych i niewydobytych zasobów kruszywa. Dodatkowo strony porozumienia oświadczyły, że zawarcie porozumienia stanowi uregulowanie wszelkich zobowiązań stron wynikających z umowy dzierżawy i współpracy z dnia 2 listopada 2010 r. i wyczerpuje wszelkie roszczenia stron wynikające z umowy dzierżawy i współpracy z dnia 2 listopada 2010 r. Strony zgodnie ustaliły, iż po zawarciu porozumienia nie będą dochodziły od siebie nawzajem jakichkolwiek dalszych roszczeń, ani nie

będą podnosiły wobec siebie wzajemnie jakichkolwiek zarzutów i pretensji wynikających z umów z dnia 2 listopada 2010 roku (§ 6 porozumienia). Sąd podał następnie, że po zawarciu porozumienia w piśmie z dnia 1 sierpnia 2011 roku, stanowiącym odpowiedź na pismo pozwanego z dnia 27 lipca 2011 roku dotyczącego zapłaty kwoty 188.620,50 zł, powódka poinformowała pozwanego, że po 31 maja 2011 roku ujawniono wiele nowych faktów i okoliczności, które nie były jej znane a wskazują, że pozwany wyrządził powódce znaczne szkody. Powódka kierując się pogłoskami o nierzetelności ewidencjonowanego i rozliczanego wydobywania przez pozwanego dokonała inspekcji w zakresie ilości kruszywa faktycznie wydobytego i przesianego przez pozwanego i po badaniach doszła do przekonania, że wartość przychodu nie pokrywa się z ilością faktycznie wydobytego materiału na niekorzyść powódki co do 97.718 ton. Powódka zarzuciła, że jej zdaniem złoża były wadliwie eksploatowane bo pozostawiono w złożu znaczną ilość materiału, którego wydobywanie jest obecnie niemożliwe lub nieopłacalne ekonomicznie. W tej sytuacji pismem z dnia 27 kwietnia 2012 roku doręczonym pozwanemu 31 kwietnia 2012 roku, strona powodowa złożyła oświadczenie o uchyleniu się od skutków prawnych oświadczeń woli w przedmiocie zawarcia porozumienia z dnia 1 czerwca 2011 roku i oświadczenia o rozwiązaniu umowy dzierżawy. Powódka uznała, że zachowała warunki do skutecznego wypowiedzenia umowy zgodnie z § 12 pkt 6a i wezwała pozwanego do dobrowolnego uregulowania należności w kwocie 1.339.322,91 zł tytułem rozliczenia rzeczywiście wydobytego a niezaewidencjonowanego w dokumentach materiału w ilości 97.718 ton, a nadto zapłaty kary umownej, na mocy §15 ust. 1 A oraz §12 ust. 1 i 2 Umowy Dzierżawy, w wysokości 5.000.000,00 zł tytułem rozwiązania umowy z przyczyn, za które odpowiada pozwany, oraz kary umownej w wysokości 55% wartości pozostawionego w złożu kruszywa w wysokości 3.089.428,34 zł, łącznie 9.428.751,25 zł.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o znajdujące się w aktach sprawy i niezakwestionowane przez strony dokumenty, a także zeznania świadka D. M., który opisał sposób wydobywania kruszywa. Natomiast pozostałe środki dowodowe, szczególnie z opinii biegłego i zeznań świadków obu stron Sąd pominął uznając, że istota sporu sprowadza się do oceny charakteru prawnego porozumienia z dnia 31 maja 2011 roku.

W świetle poczynionych ustaleń Sąd Okręgowy uznał roszczenie za bezzasadne. Podkreślił, że jako podstawę uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli powódka wskazała art. 84 § 1 i 2 k.c. i art. 86 k.c., dotyczący błędu wywołanego przez drugą stronę podstępnie, co oznacza sytuację polegającą na intencjonalnym wywołaniu u drugiej strony mylnego wyobrażenia o rzeczywistości w zamiarze skłonienia jej do dokonania określonej czynności prawnej (wyrok SN z 9 września 2004 r., II CK 498/03, lex nr 137573, wyrok SN z 13 stycznia 2010, II CSK 239/09, Lex 560847). Podstępne działanie pozwanego, według powódki, stanowiło prowadzenie niezewidencjonowanego wydobywania materiału ze złóż (...) i „(...)”, brak rzetelnego ujęcia dokonanej sprzedaży w stosownych dokumentach finansowych będących zgodnie z Umową Dzierżawy podstawą rozliczeń stron, a następnie nieujawnienie tego faktu powodowi przed zawarciem porozumienia i doprowadzenie do jego zawarcia wykorzystawszy błędne przeświadczenie powódki o skali rzeczywistego wydobywania. Zdaniem Sądu Okręgowego przeczą temu jednakże już chociażby zeznania wstępne prezesa zarządu powodowej spółki, który zeznał, że podpisał porozumienie wtedy, gdy największy udziałowiec R. G., prowadzący rozmowy z pozwanym oświadczył, że wszystko jest prawidłowo. Sąd zwrócił uwagę, że R. G. był tą osobą, bez wiedzy i zgody której jakiegokolwiek wydobywanie nie mogło mieć miejsca. Zdaniem sądu pozwany miałby działać podstępnie przez okres około 2 miesięcy, bo tyle zajęło przygotowanie ugody poprzedzonej analizą dokumentów do rozliczeń, spotkaniami, czy reprezentowaniem stanowisk pisemnych. Za dowolną ocenę zachowania pozwanego Sąd uznał zarzut powódki, że pozwany z premedytacją ukrywał rzeczywistą wielkość wydobywania oraz sprzedaży doprowadzając pod błahym pretekstem do sporu w zakresie obowiązywania Umowy Dzierżawy i współpracy aby powyższy fakt ukryć. Powódka nie podała na czym miała polegać ta premedytacja czy ukrywanie, poza wspomnianym „pretekstem”. Analizując zarzut błędu czy podstępny w działaniu pozwanego Sąd Okręgowy miał na uwadze, że strona powodowa w prowadzeniu wydobywania kruszywa jest doświadczonym profesjonalistą trudniącym się w szczególności eksploatacją kopalni kruszywa i przez znaczny okres czasu samodzielnie prowadziła wydobywanie kruszywa ze złoża W. i (...), jak również z innych złóż, co zaznaczono w § 9 ust.5 umowy o współpracy. W tej sytuacji nie można mówić, że była podmiotem niezorientowanym w ocenie działań pozwanego i dała się wmanewrować w problem obowiązywania czy nie, umowy między stronami. Dysponowała mapami wyrobisk górniczych z uwidocznieniem granic, obszaru, terenu górniczego, granic udokumentowanych złóż, zakresu planowanych na poszczególnych poziomach robót

górnictwa, związanych z usuwaniem nadkładu i eksploatacją złoża kopaliny głównej oraz kopaliny towarzyszących. Znała zestawienie aktualnych zasobów geologicznych. Znany był jej też system eksploatacji złoża, zwałowania czy składowania. Czynności te wykonywali przecież byli pracownicy powódki, których przejął pozwany a kontrolował ich największy udziałowiec powódki R. G.. Te okoliczności wynikają z załączonych do pozwu dokumentów, które powódka interpretuje jako nierzetelne, a nawet przestępcze działanie pozwanego. Co więcej, zgodnie z § 12 ust 3 i 6 powódka miała prawo, stosownie do potrzeb oraz z częstotliwością wedle swego uznania, za pomocą aparatury sonarowej, dokonywać pomiarów głębokości kopania oraz dokładności – zupełności wydobywania materiału. Strona powodowa miała prawo do bieżącej, permanentnej kontroli realizacji wydobywania. Jak wynika z zeznań świadka D. M. dokumentacja geologiczna nie pokrywała się z tym, co było w złożu a o wyłączeniu części złoża informował R. G. główny udziałowiec powodowej spółki, którego biura były na terenie kopalni. Nadto operatorzy koparek prowadzili druki wz dla wydobywanego towaru, który był ważony. W tej sytuacji, zdaniem Sądu Okręgowego, powódka nie może po upływie przeszło roku od zakończenia współpracy, zasadnie podnosić, że została wprowadzona w błąd a pozwany działał podstępnie bo przedstawił do rozliczeń nierzetelne dokumenty.

Odnosząc się do zarzutów strony powodowej, że porozumienie z dnia 1 czerwca 2011 roku nie może być kwalifikowane jako ugoda gdyż nie zawiera istotnych elementów ugody jakim są ustępstwa, oraz że milczy na temat zwolnienia pozwanego z długu regulując wyłącznie kwestie rozwiązania umowy dzierżawy i związanych z tym rozliczeń, w zakresie czego zawiera jedynie zobowiązanie stron do niedochodzenia dalszych roszczeń wynikających z tej umowy, które nie prowadzi jednak do ich wygaśnięcia, Sąd Okręgowy zauważył, iż powódka pomija, że o kwalifikacji czynności prawnej jako ugody nie decydują ustępstwa, jakie strony czynią sobie wzajemnie w zakresie istniejącego między nimi stosunku prawnego, odniesione do rzeczywistej, obiektywnie ustalonej treści tego stosunku, lecz ustępstwa jakie strony czynią sobie wzajemnie w porównaniu do rozumienia przez każdą z nich treści stosunku prawnego i przekonania o rodzaju oraz wielkości roszczeń z niego wynikających. Stosownie do art. 917 k.c. rodzaj i zakres wzajemnych ustępstw mogą być różne i nie muszą one być jednakowo ważne ani ekwiwalentne. Ustępstwem powódki na rzecz pozwanego jest chociażby odkupienie określonych maszyn za określoną cenę, do czego nie była zobowiązana, czy sposób rozliczenia należności jej przysługujących poprzez kompensaty bądź, że nie będzie dokonywać rozliczeń przekazanych do dyspozycji pozwanego wydobytych i niewydobytych zasobów kruszywa. Ta ostatnia kwestia według powódki jest „uzależnieniem podpisania porozumienia przez pozwanego”, co może stanowić przymus, jednakże zdaniem Sądu nic nie stało na przeszkodzie aby powódka odmówiła podpisania porozumienia czy ewentualnie odroczyła jego podpisanie do czasu zweryfikowania zasobów wydobytych i tych, które pozostały w gruncie. W tym czasie przejęła już kopalnię z powrotem i mogła wszystko sprawdzać, weryfikować, kontrolować. Kwestię nazewnictwa dokumentu Sąd uznał za drugorzędną gdyż liczy się zamiar stron i intencje co do podejmowanej czynności. Zawierając ugodę strony wskazały jako jej cel rozwiązanie powstałego sporu na tle umowy o współpracy i dzierżawy zawartej 2 listopada 2010 roku z dniem 31 maja 2011 roku a w § 6 złożyły jasne i wyraźne oświadczenie o uregulowaniu ugoda wszelkich zobowiązań stron wynikających z umowy dzierżawy i współpracy z dnia 2 listopada 2010 roku i wyczerpały wszelkie roszczenia wynikające z tej umowy, czyli także te np. z kary umownej. Strony zgodnie ustaliły, że po zawarciu porozumienia nie będą dochodziły od siebie nawzajem jakichkolwiek dalszych roszczeń, ani nie będą podnosiły wobec siebie wzajemnie jakichkolwiek zarzutów i pretensji wynikających z umowy, gdyż że regulują wszystkie zobowiązania i wszelkie roszczenia wynikające z zawartej między nimi umowy, a także roszczeń z tytułu wszelkich zdarzeń zaistniałych przy wykonywaniu tej umowy. Strony zgodnie uznały za prawnie bezskuteczne wszelkie wcześniej złożone przez nie oświadczenia w tym także te wysłane listem i nieodebrane do dnia zawarcia porozumienia dotyczące rozwiązania łączącej je umowy, a w szczególności oświadczenia o wypowiedzeniu umowy w trybie natychmiastowym bez zachowania terminów wypowiedzenia. Nadto w porozumieniu strona powodowa oświadczyła, iż przyjęła bez zastrzeżeń kruszywo w złożu zalegającym na obszarze górnictwa (... i (...); Zakład (...), urządzenia, maszyny, pojazdy oraz inne rzeczy wymienione w załączniku A do umowy dzierżawy i współpracy; zobowiązała się do niedokonywania rozliczenia przekazanych do dyspozycji pozwanego w dniu podpisania umowy wydobytych i niewydobytych zasobów kruszywa. Takie oświadczenia były dobrowolne, nie tworzone ad hoc lecz w efekcie wielu spotkań, narad, konsultacji, także wewnątrz firmy powodowej, przy współpracy zawodowych pełnomocników stron.

Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 918. § 1 k.c. uchylenie się od skutków prawnych umowy zawartej pod wpływem błędu jest dopuszczalne tylko wtedy, gdy błąd dotyczy stanu faktycznego, który według treści umowy obie strony uważały za niewątpliwy, a spór albo niepewność nie byłoby powstały, gdyby w chwili zawarcia umowy strony wiedziały o prawdziwym stanie rzeczy. Pozostawanie w błędzie dotyczy obu stron umowy i musi być powiązane z innymi elementami wskazanymi w treści przepisu, których istnienie jest niezbędne dla skutecznego uchylenia się od skutków umowy. Elementami, od których uzależniona jest skuteczność uchylenia się od skutków umowy, jest niewątpliwość istnienia okoliczności, które są traktowane jako podstawa wzruszenia umowy i związek między mylnym wyobrażeniem o rzeczywistości a samym faktem zawarcia umowy. Umowa nie może być zatem wzruszona przez powołanie się na błąd dotyczący okoliczności wątpliwych i spornych. Obecnie powódka upatruje źródeł sporu w nieprawidłowym wydobywaniu kruszywa, jak też w złym rozliczeniu jego wydobywania, a ten element był już sporny przed zawarciem umowy. Nic nie stało na przeszkodzie aby powódka jeszcze przed podpisaniem umowy zweryfikowała swoje zastrzeżenia, chociażby przez czynności, na które powołuje się w pozwie. Przecież już w piśmie z 18 stycznia 2011 roku powódka poinformowała pozwanego, że wykonała operaty pomiarowe - pomiar batymetryczny basenów eksploatacyjnych i z badań wynika, że obecnie prowadzone jest wybieranie do nieodpowiedniej głębokości, co powoduje pozostawanie złoża w spągu wyrobiska, czyli tym samym następuje naruszenie § 12 umowy dzierżawy. Sąd podkreślił, że zgodnie z art. 918 §1 k.c. przy ugodzie skutecznie można powoływać się tylko na błąd dotyczący stanu faktycznego, który obie strony uwzględniały jako rzutujący na treść umowy, a który, niezgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, uznawały za niewątpliwy. Poza tym, błąd musi być istotny w tym sensie, że gdyby strony wiedziały o rzeczywistym stanie rzeczy, nie powstałby spór albo niepewność, co oznacza, że nie byłoby potrzeby zawierania umowy. Konieczne jest tylko, by błąd odnosił się do faktów, a nie do praw, czy też zakresów obowiązków stron. Zdaniem Sądu powódka w ogóle nie wskazała, co do jakiego stanu faktycznego określonego porozumieniem, uznawanego za niewątpliwy, była w błędzie. Na pewno nie do wartości przychodu wykazywanego przez pozwanego, bo ten był weryfikowalny. Poza tym wiedziała też, że kopaliny zalegają jeszcze w złożach. Sąd podkreślił, że przyczyn takiego stanu rzeczy poszukuje się w naturze i celu umowy, słusznie uznając, że gdyby ustawodawca dopuścił wzruszenie umowy z powodu błędu dotyczącego kwestii wątpliwych, spornych, umowa zawsze byłaby czynnością tymczasową. W szczególny sposób potraktowano sytuację, gdy w chwili zawarcia umowy stronom nie były znane dowody co do roszczeń będących przedmiotem umowy. Ujawnienie się takich dowodów w późniejszym okresie jest przesłanką uchylenia się od skutków umowy jedynie wtedy, gdy umowa została zawarta w złej wierze. Przyjęte rozwiązanie podnosi pewność i bezpieczeństwo umowy i skłania do takiego rozwiązywania sporów. Zła wiara, o której mowa w przepisie, powinna być rozumiana jako sytuacja, gdy jedna ze stron, wiedząc, jaki jest prawdziwy stan rzeczy objętej umową i wiedząc o dowodach, skutecznie je ukryła, zaś druga podejmująca staranie uchylenia się od skutków umowy z powodu błędu dotyczącego stanu faktycznego odnalazła je dopiero po zawarciu umowy (S. Dmowski (w:) G. Bieniek, Komentarz, t. II, 2007, s. 850). Pozwany niczego nie ukrywał i nie zatajał. W §3 strony zgodnie oświadczyły, iż wartość przychodu uzyskanego ze sprzedaży wynosi 7.011.440 zł, określiły ile wynosi czynsz dzierżawny a powódka oświadczyła, że nie będzie dokonywać rozliczenia przekazanych do dyspozycji pozwanego w dniu podpisania umowy wydobytych i nie wydobytych zasobów kruszywa. Według Sądu pozwany przedstawił stan rzeczy jaki istniał na dzień zakończenia faktycznej współpracy i niczego nie ukrywał a okoliczności, które obecnie przywołuje powódka, istniały w dniu zawarcia umowy. Złej wiary pozwanego nie można utożsamiać z „pogłoskami o niezetelności ewidencjonowania i rozliczania wydobywania”. Zdaniem Sądu powódka akceptowała stan faktyczny, który zaistniał między stronami a to, że wykazała się brakiem staranności w ocenie zobowiązania pozwanego i kompletną indolencją w ustaleniu i sposobu rozwiązania umowy, a w najgorszym przypadku, kierowała się nadmiernym zaufaniem do pozwanego, nie może przemawiać za zaistnieniem błędu w działaniu powódki przy zawieraniu umowy tym bardziej, że powód wiedział o złożach prawie wszystko, jak też o sposobie jego eksploatacji przez pozwanego. Według Sądu w chwili zawierania umowy przekonanie pozwanego ale i powoda o istnieniu prawnych i faktycznych możliwości dokonania rozwiązania umów było zasadne. Dokumenty, do których się odwołano były takie same, tylko obecnie ich ocena przez powódkę jest inna. Za istotne Sąd pierwszej instancji uznał, że takie zapewnienie o uznaniu za prawnie bezskutecznych złożonych oświadczeń o odstąpieniu od umowy nie było elementem stanu faktycznego umowy. Poza tym, czym innym jest jednak ewentualne niewykonanie umowy, a czym innym zawarcie umowy co do umowy, w błędzie co do stanu faktycznego. Poza tym uchylenie się od skutków oświadczenia woli złożonego w ugodzie może dotyczyć zdaniem Sądu jedynie całości umowy a nie wybranych

jej fragmentów a do tego sprowadza się oświadczenie powoda z dnia 27 kwietnia 2012 roku. Uchyła się od własnych oświadczeń, nie kwestionując skuteczności oświadczeń pozwanego chociażby zobowiązujących do zapłaty określonych należności .

Reasumując, zdaniem Sądu Okręgowego ugoda podpisana w dniu 1 czerwca 2011 roku wiąże strony, a w konsekwencji żądanie zapłaty kwot wyszczególnionych w pozwie Sąd uznał za bezzasadne. O kosztach orzeczono zgodnie z art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Wyrok Sądu Okręgowego w całości zaskarżyła strona powodowa (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w K., która zarzuciła:

1. naruszenie przepisów postępowania, mających wpływ na wynik sprawy, a mianowicie:

a. art. 227 k.p.c., przez pominięcie dowodów ze wskazanych przez powoda osobowych źródeł dowodowych, jak również dowodów z wnioskowanych opinii biegłych, pomimo iż okoliczności, które miały być nimi wykazane (w szczególności fakt podstępного wprowadzenia przez pozwanego w błąd powoda co do rzeczywistej wartości przychodu ze sprzedaży kruszywa oraz podstępного wyzyskania tego błędu przy zawarciu przez strony porozumienia datowanego na 31 maja 2011 roku, a zawartego z podpisami notarialnie poświadczonymi 1 czerwca 2011 roku), mają istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy (bez ich ustalenia nie sposób bowiem dokonać oceny skuteczności złożonego przez powoda w piśmie z 27 kwietnia 2012 roku oświadczenia o uchyleniu się od skutków prawnych ww. porozumienia), co w konsekwencji doprowadziło do nierozpoznania przez Sąd I instancji istoty sprawy,

b. art. 328 § 2 k.p.c. przez skonstruowanie uzasadnienia wyroku w sposób uniemożliwiający jego kontrolę instancyjną, w szczególności w zakresie oceny, które dowody Sąd rzeczywiście dopuścił w poczet materiału dowodowego, a które pominął, jak również na których konkretnie dowodach oparł dane ustalenia taktyczne (niektóre dowody, mimo ich formalnego dopuszczenia, nie zostały następnie powołane w uzasadnieniu jako podstawy dokonanych ustaleń faktycznych – m.in. protokół zeznań R. G. (2); niektóre dowody zostały przeprowadzone na okoliczności inne, niż zostały zawnioskowane – m.in. wniosek o dopuszczenie dowodu z protokołu zeznań D. M. złożony został wyłącznie celem wykazania trudnej sytuacji majątkowej pozwanego jako przesłanki udzielenia zabezpieczenia, nie zaś – co uczynił Sąd – celem wykazania przebiegu współpracy stron; wreszcie niektóre okoliczności zostały przez Sąd ustalone bez przeprowadzenia jakiegokolwiek dowodu w tym zakresie – m.in. Sąd, bez wskazania dowodów, na których się oparł, ustalił, że pozwany niczego przed powodem nie ukrywał, nie zatajał, jak również że w zawartym porozumieniu pozwany przedstawił stan rzeczy jaki istniał na dzień zakończenia faktycznej współpracy stron), a także przez niewyjaśnienie w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku jego podstawy prawnej, w szczególności zaś niewskazanie, czy w ocenie Sądu przy zawarciu Porozumienia pozwany nie działał podstępnie (przy jednoczesnym niespełnieniu się przesłanek uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli na podstawie błędu), czy też mimo podstępного działania pozwanego, powód nie mógł uchylić się od tak złożonego oświadczenia woli, gdyż nawet w przypadku podstępu przesłanki z art. 86 k.c. ulegają modyfikacji określonej w art. 918 k.c., a zdaniem Sądu przesłanki takie nie zostały spełnione w niniejszej sprawie, czy może Sąd stoi na stanowisku, że w przypadku zawarcia ugody w rozumieniu art. 917 k.c. jedyną podstawą uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli reguluje art. 918 k.c. (a tym samym przepisów o innych wadach oświadczeń woli w ogóle się nie stosuje), czy w końcu orzekający w niniejszej sprawie Sąd przyjmuje, że uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem podstępu nie jest możliwe, jeżeli podmiot, który zamierza to uczynić, w chwili składania wadliwego oświadczenia woli obdarzał drugą stronę czynności prawnej zbyt dużym zaufaniem, nie weryfikując tym samym podawanych przez nią informacji.

2. naruszenie prawa materialnego, a mianowicie:

a) art. 65 k.c., przez niewłaściwe jego zastosowanie, polegające na błędnym przyjęciu, iż zawarte pomiędzy stronami 1 czerwca 2011 roku porozumienie stanowi ugodę w rozumieniu art. 917 k.c. pomimo, że prawidłowa wykładnia złożonych przez strony oświadczeń woli winna prowadzić do wniosku, iż zawarły one wyłącznie porozumienie regulujące kwestie rozwiązania umowy dzierżawy i związanych z tym rozliczeń stron, z elementami tzw. pactum de

non petendo (porozumienie nie zawiera bowiem elementów konstrukcyjnych ugody - essentialia negotii, jakimi w szczególności są wzajemne ustępstwa stron).

b) art. 86 k.c. i art. 918 § 1 k.c., przez błędną ich wykładnię, polegającą na przyjęciu, że przewidziane w art. 86 k.c. przesłanki uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli zawartego w ugodzie, do której podpisania doszło na skutek podstępu, ulegają modyfikacji przewidzianej w art. 918 § 1 k.c. (analogicznie, jak to jest w przypadku przesłanek błędu z art. 84 k.c.), pomimo że podstęp nie jest kwalifikowaną postacią ale odrębną wadą oświadczenia woli, przez co nie mają do niego zastosowania modyfikacje określone art. 918 § 1 k.c.,

c) ewentualnie art. 918 § 1 k.c. i art. 86 k.c., przez błędną wykładnię pierwszego z podanych przepisów, polegającą na przyjęciu, że w przypadku ugody uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli możliwe jest wyłącznie w oparciu o przesłanki określone art. 918 § 1 k.c., a w konsekwencji niezastosowanie art. 86 k.c., pomimo że przepis art. 918 k.c. modyfikuje wyłącznie przesłanki uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem błędu (art. 84 k.c.), nie zaś pod wpływem innych wad oświadczeń woli, w szczególności zaś podstępu (art. 86 k.c.),

d) ewentualnie art. 86 k.c. przez błędną jego wykładnię, polegającą na przyjęciu, że nie jest możliwe uchylenie się od skutków prawnych oświadczenia woli złożonego pod wpływem podstępu, jeżeli osoba, która oświadczenie takie złożyła, nie zweryfikowała podawanych przez drugą stronę nieprawdziwych informacji obdarzając ją nadmiernym zaufaniem.

e) ewentualnie art. 918 k.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, iż nie zostały spełnione opisane w nim przesłanki uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli, pomimo że w przypadku przyjęcia, że pozwany nie doprowadził do zawarcia porozumienia podstępnie (tzn. tak jak powód nie miał świadomości, iż wpisana w Porozumieniu wartość przychodu nie odpowiada rzeczywistości), oczywistym winno być, że zostały spełnione przesłanki przewidziane omawianym przepisem - w takim bowiem razie obie strony uważały za niewątpliwie wpisane w Porozumieniu wielkości wydobycia kruszywa i osiągniętego z tego tytułu przychodu),

f) ewentualnie art. 508 k.c., przez jego niewłaściwe zastosowanie, polegające na przyjęciu, że na podstawie Porozumienia powód zwolnił pozwanego z długu, pomimo że w treści Porozumienia brak jest jakiegokolwiek sformułowania pozwalającego na przyjęcie takiego stanowiska (określenie, że Porozumienie „wyczerpuje wszelkie roszczenia wynikające z umowy dzierżawy i współpracy” oznacza bowiem tylko tyle, że Porozumienie reguluje kompleksowo stosunki obligacyjne stron powstałe podczas całej współpracy, a zatem także kwestię ewentualnych roszczeń z tego tytułu, nie przesądzając jednak sposobu tego uregulowania; zważyć przy tym należy, że w Porozumieniu brak jest jakichkolwiek oświadczeń o zrzeczeniu się roszczeń, czy też zwolnieniu z długu; wprowadzona natomiast została klauzula pactum de non petendo, stanowiąca tylko i wyłącznie wzajemne zobowiązanie stron do niedochodzenia roszczeń na drodze postępowania sądowego — zobowiązanie takie, z istoty swej rzeczy, nie prowadzi przy tym do wygaśnięcia roszczeń).

3. sprzeczność dokonanych przez Sąd ustaleń faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego, polegającą na bezpodstawnym przyjęciu, że:

a. podany przez pozwanego przychód ze sprzedaży kruszywa (stanowiący podstawę rozliczeń stron), który został wpisany do porozumienia z 1 czerwca 2011 roku, odzwierciedlał stan rzeczy jaki istniał na dzień zakończenia faktycznej współpracy stron, pomimo że:

- Sąd nie oparł takiego ustalenia na żadnym z dopuszczonych dowodów (uzasadnienie wyroku nie wskazuje na podstawie których konkretnie dowodów Sąd to uczynił),

- dopuszczone w tym zakresie przez Sąd (choć niepowołane w uzasadnieniu wyroku na tę okoliczność) dowody (tj raporty sprzedaży za okres od listopada 2010 roku do kwietnia 2011 roku, dzienne zestawienia sprzedaży, przesiewu i zużycia energii, jak również operat pomiarowy z pomiaru batymetrycznego basenów eksploatacyjnych oraz

inwentaryzacji robót wydobywczych wykonanych w okresie od 3 listopada 2010 roku do 1 lipca 2011 roku) świadczą o tym, że podana przez pozwanego wielkość przychodu (a zatem i wydobywania) w chwili zawierania porozumienia nie odzwierciedlała rzeczywistego stanu rzeczy jaki istniał w chwili faktycznego zakończenia przez strony współpracy.

b. rzeczywisty przychód pozwanego był dla powoda weryfikowalny, pomimo że:

- pozwany ostatecznie sam przyznał — wbrew jego stanowisku zawartym w korespondencji przedprocesowej — że dokonywał sprzedaży kruszywa poza ewidencją (przekazywane więc powodowi dokumenty ewidencyjne nie mogły odzwierciedlać rzeczywistego stanu rzeczy),

- dopuszczone w tym zakresie przez Sąd (choć niepowołane w uzasadnieniu wyroku na tę okoliczność) dowody (tj. raporty sprzedaży za okres od listopada 2010 roku do kwietnia 2011 roku, dzienne zestawienia sprzedaży, przesiewu i zużycia energii, jak również operat pomiarowy z pomiaru batymetrycznego basenów eksploatacyjnych oraz inwentaryzacji robót wydobywczych wykonanych w okresie od 3 listopada 2010 roku do 1 lipca 2011 roku) świadczą o tym, że bez danych dotyczących pozaewidencyjnego wydobywania i sprzedaży kruszywa (które posiadał wyłącznie pozwany) nie sposób było ustalić rzeczywistej wielkości osiąganego przez pozwanego z tego tytułu przychodu.

c. pozwany nie ukrywał i nie zatajał przed powodem wielkości rzeczywistego wydobywania i sprzedaży kruszywa oraz osiąganego z tego tytułu przychodu, pomimo że:

- Sąd nie oparł takiego ustalenia na żadnym z dopuszczonych dowodów (uzasadnienie wyroku nie wskazuje na podstawie których konkretnie dowodów Sąd to uczynił),

- dopuszczone w tym zakresie przez Sąd (choć niepowołane w uzasadnieniu wyroku na tę okoliczność) dowody, jak również stanowisko samego pozwanego, świadczą o tym, że pozwany dokonując pozaewidencyjnego wydobywania i sprzedaży kruszywa (a zatem wiedząc, że dokumenty ewidencyjne nie odzwierciedlają rzeczywistej wielkości sprzedaży i osiąganego przychodu) przedstawiał powodowi wyłącznie informacje dotyczące sprzedaży ewidencjonowanej (a zatem niezgodnej z rzeczywistym stanem rzeczy).

d. podpisując porozumienie z 1 czerwca 2011 roku pozwany nie działał w złej wierze, pomimo że:

- Sąd nie oparł takiego ustalenia na żadnym z dopuszczonych dowodów (uzasadnienie wyroku nie wskazuje na podstawie których konkretnie dowodów Sąd to uczynił),

- dopuszczone w tym zakresie przez Sąd (choć niepowołane w uzasadnieniu wyroku na tę okoliczność) dowody (tj. odpowiedź pozwanego na pismo powoda zawierające oświadczenie o uchyleniu się przez powoda od skutków prawnych oświadczenia woli, raporty sprzedaży za okres od listopada 2010 roku do kwietnia 2011 roku, dzienne zestawienia sprzedaży, przesiewu i zużycia energii, jak również operat pomiarowy z pomiaru batymetrycznego basenów eksploatacyjnych oraz inwentaryzacji robót wydobywczych wykonanych w okresie od 3 listopada 2010 roku do 1 lipca 2011 roku) świadczą o tym, że zawierając porozumienie pozwany miał świadomość, iż rzeczywisty przychód ze sprzedaży kruszywa jest większy od wpisanego do porozumienia, jak również że utrzymywał powoda w błędnym przekonaniu o prawdziwości wpisanej do porozumienia wielkości przychodu.

e. nie miało powodowi na przeszkodzie, aby przed podpisaniem porozumienia z 1 czerwca 2011 roku zweryfikował podawane przez pozwanego wartości przychodu ze sprzedaży kruszywa, pomimo że:

- jedyny wskazany przez Sąd w uzasadnieniu wyroku dowód w tym zakresie (tj. pismo powoda z 18 stycznia 2011 roku informujące o dokonaniu przez powoda pomiaru batymetrycznego, z którego wynikało, że pozwany nie wydobywa kruszywa do spągu), świadczy wyłącznie o tym, że na tamten czas pozwany prowadził wydobywanie w sposób nieprawidłowy (zostawiając materiał w spągu złoża), nie zaś o tym, że bez mała pół roku później powód miał realną możliwość wykonywania pomiarów niezbędnych do weryfikacji podanych przez pozwanego informacji (wskazać także należy, że powoływane przez Sąd pismo wskazuje wyłącznie na zbadanie przez powoda okoliczności, czy pozwany prowadzi wydobywanie na właściwej głębokości, nie zaś — że wydobył kruszywa), dopuszczony w tym zakresie przez Sąd

(choć niepowołany w uzasadnieniu wyroku na tę okoliczność) dowód z protokołu zeznań R. G. (2), świadczy o tym, że w chwili zawierania porozumienia przeprowadzenie takich badań nie było możliwe, gdyż pod koniec współpracy pozwany wprowadził na teren kopalni ochronę.

f postanowienia porozumienia z 1 czerwca 2011 roku nie były tworzone ad hoc, lecz były przygotowywane przez okres 2 miesięcy i poprzedzone szeregiem spotkań, narad, konsultacji, także wewnątrz firmy powodowej, w dodatku przy współpracy zawodowych pełnomocników stron, pomimo że:

- jedyny dopuszczony przez Sąd w tym zakresie dowód (porozumienie z 1 czerwca 2011 roku) w żaden sposób nie wskazuje (a tym bardziej nie przesądza) w jaki sposób i w jakich okolicznościach doszło do zawarcia porozumienia, jak również co poprzedzało jego sporządzenie,
- żadna ze stron nigdy nie twierdziła, aby treść porozumienia powstawała przez taki okres, ani by była ona wynikiem konsultacji, narad, w dodatku wewnątrz firmy powodowej i to jeszcze przy współpracy zawodowych pełnomocników stron,
- dopuszczone w tym zakresie przez Sąd (choć niepowołane w uzasadnieniu wyroku na tę okoliczność) dowody (pisma stron) świadczą wyłącznie o dwóch spotkaniach (7 i 9 kwietnia 2011 roku), a następnie zerwaniu rozmów (aż do końca maja) z powodu nierespektowania przez pozwanego wstępnie poczynionych ustaleń.

g. przejęci przez pozwanego byli pracownicy powoda byli następnie kontrolowani przez największego udziałowca powodowej spółki (...) i przedkładali mu zestawienia ilości wydobytego i sprzedanego kruszywa za dzień poprzedni, pomimo że:

- Sąd nie oparł takiego ustalenia na żadnym z dopuszczonych dowodów (uzasadnienie wyroku nie wskazuje na podstawie których konkretnie dowodów Sąd to uczynił),
- dopuszczony przez Sąd (choć nie w tym zakresie, a nadto niepowołany w uzasadnieniu wyroku na tę okoliczność) dowód z protokołu zeznań D. M. świadczy o tym, że „Pracownicy zatrudnieni w PHU (...) nie wykonywali poleceń wydawanych przez pana R. G. (2).

Wskazując na powyższe zarzuty strona powodowa wnosiła o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania oraz rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za obie instancje, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa w całości. W obu powyższych przypadkach strona powodowa wnosiła o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przypisanych. Niezależnie od powyższego, na zasadzie art. 380 k.p.c., strona powodowa wnosiła o rozpoznanie postanowień Sądu pierwszej instancji o pominięciu powołanych przez powoda wniosków dowodowych z zeznań świadków, biegłych, przez przeprowadzenie ww. dowodów na okoliczności podane w pozwie, (w razie uchylenia zaskarżonego wyroku do ponownego rozpoznania), zobowiązanie Sądu do ich przeprowadzenia na ww. okoliczności.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja strony powodowej nie znajduje uzasadnionych podstaw prowadzących do wzruszenia zaskarżonego wyroku. Sąd odwoławczy w przeważającej części, w zakresie istotnym dla rozstrzygnięcia, podziela ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i ustalenia te przyjmuje za własne.

Zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. nie znajduje uzasadnienia, przy czym należy wskazać, że sam art. 227 k.p.c. nie może być przedmiotem naruszenia sądu, gdyż nie jest on źródłem obowiązków, ani uprawnień jurysdykcyjnych; jego treść wskazuje na przedmiot postępowania dowodowego przeprowadzanego przez sąd, określając, jakie fakty są przedmiotem dowodzenia w procesie cywilnym, w kontekście konkretnej sprawy przedstawionej sądowi do rozstrzygnięcia (zob. wyrok SN z dnia 17 kwietnia 1998 r., II CKN 683/97, Lex nr 322007; wyr. SN z dnia 3 października 2008 r., I CSK 70/08, lex nr 548909; oraz z dnia 13 stycznia 2010 r., II CSK 357/09, lex nr 574526). Wymaga

podkreślenia, że naruszenie tego przepisu przez pominięcie niektórych dowodów zawnioskowanych przez stronę powodową w pozwie apelujący nie połączył z innymi przepisami (choćby art. 217 § 1 i 2 k.p.c.) przez dokonanie wadliwej oceny, że dowody te nie są istotne dla rozstrzygnięcia sprawy. Przedmiotem postępowania dowodowego są bowiem tylko fakty mające istotne znaczenie dla merytorycznej oceny dochodzonego roszczenia, zatem domaganie się przez stronę przeprowadzenia dowodów na inne okoliczności, nie może być uwzględnione przez sąd orzekający. Naruszenie przez Sąd art. 227 k.p.c. może być zatem podstawą sformułowania zarzutu tylko wtedy, gdy zostanie wykazane, że sąd przeprowadził dowód na okoliczności niemające istotnego znaczenia w sprawie i ta wadliwość postępowania dowodowego mogła mieć wpływ na wynik sprawy, a także gdy sąd odmówił przeprowadzenia dowodu na fakty mające istotne znaczenie w sprawie, wadliwie oceniając, iż nie mają one takiego charakteru. (wyrok SN z dnia 12 kwietnia 2000 r., IV CKN 20/00, Lex nr 52437; wyrok SN z dnia 7 marca 2001 r., I PKN 299/00, OSNP 2002, nr 23, poz. 573). Oceny tej można zatem dokonać w niniejszej sprawie jedynie w powiązaniu z przepisami prawa materialnego, które mają dla oceny powództwa zastosowanie.

Wnosząc dowody osobowe strona powodowa wskazała w pozwie, iż mają one wykazywać: „dokonanie niezaewidencjonowanego wydobywania materiału, brak jego prawidłowego rozliczenia, nierzetelne prowadzenie dokumentacji rozliczeniowej, stan kopalni po przekazaniu jej przez pozwanego, podstępne działania pozwanego, wyzyskania błędu powódki odnośnie wielkości rzeczywistego wydobywania oraz ilości i wartości sprzedanego przez pozwanego materiału, a także średnią cenę kruszywa w całym okresie współpracy i występowania nieprawidłowości w zakresie sposobu eksploatacji złoża” (karta 14). Na okoliczność „zawarcia porozumienia, składanych przez strony deklaracji, zapewnień pozwanego dotyczących tego, że podane wartości sprzedaży są zgodne z prawdą”, strona powodowa wniosowała także dowód z zeznań świadka R. G. (2), jednakże świadek ten w toku procesu zmarł. Na rozprawie w dniu 11 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy postanowił pominąć dowód z zeznań świadków wnioskowanych zarówno przez powoda jak i pozwanego uznając, że konieczność ich słuchania na wskazane tezy dowodowe jest zbędna albowiem istota sporu sprowadza się do uznania, czy nastąpiło skuteczne uchylenie się powoda od skutków prawnych ugody, a na ten zakres świadkowie nie byli wnioskowani. Stanowisko Sądu pierwszej instancji nie budzi zastrzeżeń, gdy skonfrontuje się ww. tezy dowodowe z przedstawionymi w pozwie zarzutami dotyczącymi nagannego zachowania pozwanego, stanowiącego podstawę uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia woli.

Formułując zarzut podstępnego wprowadzenia w błąd strona powodowa wiązała go z następującym zachowaniem pozwanego: dokonywaniem niezaewidencjonowanego załadunku materiału i jego potajemnym wywozem z terenu kopalni, przedstawieniem (...) nierzetelnych raportów rozliczeniowych, zatajeniem przed (...) informacji niezbędnych dla prawidłowego rozliczenia wydobywania i eksploatacji kopalni, przystąpieniem do Porozumienia, w ramach którego poświadczyl on nieprawdziwe wielkości wydobywania i dokonanej sprzedaży, uzależnieniu podpisania Porozumienia od wprowadzenia postanowienia uniemożliwiającego dokonanie sprawdzenia rzeczywiście wydobytego i przesianego kruszywa (pozew – karta 11-12). Strona powodowa nie podała natomiast przejawów swojego błędu, na powstanie którego miałyby wpływ powyższe działania pozwanego. Z treści pozwu i późniejszego stanowiska strony powodowej można jedynie wywieść, że jej błąd polegał na braku wiedzy co do rzeczywistych rozmiarów pozaewidencyjnego wydobywania kruszywa przez pozwanego.

Tymczasem fakt nieewidencjonowania wydobywania, jakkolwiek stanowi naruszenie umowy dzierżawy i współpracy, sam w sobie nie świadczy o wprowadzeniu powoda w błąd, w dodatku podstępnie, w celu wytworzenia warunków do zawarcia ugody. W chwili podjęcia takiego nieewidencjonowanego wydobywania strony wiązała umowa a spór między nimi jeszcze nie zaistniał. Ugoda dotyczyła bowiem sporu, który wywiązał się na tle złożenia najpierw przez pozwanego a następnie przez stronę pozwaną, oświadczenia o rozwiązaniu umowy ze skutkiem natychmiastowym z powodu naruszenia postanowień umowy przez stronę przeciwną i związanych z tym rozwiązaniem wzajemnych żądań finansowych. Za Sądem Okręgowym należy też zwrócić uwagę, że fakt niedokonywania ważenia kruszywa i, co za tym idzie, nie ujmowania go w ewidencji, był stronie pozwanej doskonale znany, skoro na te działania pozwanego powoływała się w piśmie z dnia 11 kwietnia 2011 r. (pkt h) poprzedzającym rozwiązanie umowy (karta 510-511). Ponadto już w piśmie z 18 stycznia 2011 roku powódka poinformowała pozwanego, że z wykonanych przez nią operatów pomiarowych (pomiar batymetryczny basenów eksploatacyjnych) i badań wynika, że obecnie

prowadzone jest wybieranie do nieodpowiedniej głębokości, co powoduje pozostawanie złoża w spągu wyrobiska. Wbrew zarzutom strony powodowej nie jest to okoliczność, która nie pozwalałaby na ocenę rozmiarów rzeczywistego wydobywania i powzięcie wątpliwości co do zgodności dokumentacji z faktycznym stanem rzeczy. Nie sposób pominąć, że umowa dzierżawy i współpracy z dnia 2 listopada 2010 r. w § 12 pkt 3 i 5 (karta 38) umożliwiała stronie powodowej dokonywanie bieżącej, permanentnej kontroli realizacji wydobywania, a z zeznań świadka D. M. (karta 991-997), składanych w postępowaniu (...)i dopuszczonych przez Sąd pierwszej instancji w formie dokumentu urzędowego wynika, że z uprawnień w tym zakresie korzystała. To, że większościowy udziałowiec powodowej Spółki (...), który ingerował w proces wydobywania, miał decydujący głos w Spółce, potwierdził słuchany informacyjnie Prezes zarządu powódki A. D. (karta 956). Ma wprawdzie rację apelujący, że wyjaśnienia informacyjne nie mają mocy dowodowej – nie podlegają wartościowaniu z punktu widzenia art. 233 § 1 k.p.c., jednakże takie wysłuchanie ma na celu wyjaśnienie m.in. które okoliczności są istotne i między stronami sporne, co umożliwia ocenę zasadności wniosków dowodowych i ograniczenie postępowania dowodowego do minimum. Przez zadawanie pytań w trybie art. 212 k.p.c. sąd wyłania bowiem okoliczności sporne lub fakty przyznane, i ocenić zakres i konieczność przeprowadzenia postępowania dowodowego.

Kolejny zarzut strony powodowej, a mianowicie przystąpienie przez pozwanego do Porozumienia czy uzależnienie przez niego podpisania Porozumienia od wprowadzenia postanowienia uniemożliwiającego dokonanie sprawdzenia rzeczywistości wydobytego i przesianego kruszywa, nie mogą być uznane za działania podstępnie wprowadzające stronę pozwaną w błąd. Jest oczywiste, że negocjując takie Porozumienie na tle zaistniałego sporu strony przedstawiają swoje propozycje i warunki, od uwzględnienia których uzależniają zawarcie porozumienia. Tylko od woli strony przeciwnej zależy czy takie propozycje i warunki są dla niej do przyjęcia, czy też większą korzyść osiągnie trwając przy swoim stanowisku. Na pozwanym nie ciążył obowiązek zawarcia z powodową Spółką takiego Porozumienia, które było wyrazem woli obu stron. Skoro strona powodowa zgodziła się na podpisanie Porozumienia uwzględniającego propozycje pozwanego uznała widocznie, że w określonych okolicznościach jest ono dla niej korzystniejsze niż dalsze utrzymywanie stanu niepewności. Mogła też domagać się ustalenia rzeczywistego wydobywania kruszywa, skoro uprzednio wyrażała w tym zakresie swoje wątpliwości.

Nie ma także podstaw by przypisywać pozwanemu podstępne działania poprzez „poświadczenie” w Porozumieniu nieprawdziwych wielkości wydobywania, skoro wartość przychodu uzyskanego w wyniku sprzedaży wydobytego przez pozwanego materiału na dzień podpisania porozumienia była wynikiem zgodnego oświadczenia stron. Treść Porozumienia nie wskazuje w jaki sposób strony dokonały ustalenia tej wartości, a w związku z zamieszczonym oświadczeniem w § 4, dotyczącym rezygnacji z wzajemnych roszczeń, odstąpienie od wcześniejszych pretensji pozwanego odnoszących się do nieewidencjonowania sprzedaży kruszywa, wydaje się uzasadnione. Kwestia ta będzie także omawiana w dalszej części uzasadnienia. Należy tylko zwrócić uwagę, że skoro strona powodowa wiedziała, iż pozwany nie dokonuje ważenia całej ilości wydobywanego kruszywa, o czym świadczy treść wspomnianego pisma z dnia 11 kwietnia 2011 r., tym samym zdawała sobie sprawę z tego, iż dokumentacja może nie w pełni odzwierciedlać sprzedaż, a tym samym osiągnięty z tej sprzedaży przychód. Na taką ocenę dokumentacji wskazuje m.in. zawarte w Porozumieniu oświadczenie powodowej Spółki o rezygnacji z dokonywania rozliczenia przekazanych do dyspozycji pozwanego w dniu podpisania umowy wydobytych i niewydobytych zasobów kruszywa. Nawet gdyby zatem pozwany istotnie przedstawił powodowej Spółce nierzetelne raporty rozliczeniowe, nie można uznać by działanie to wprowadziło ją w błąd. Podobnie należy ocenić zarzut zatajenia przed powódką informacji niezbędnych dla prawidłowego rozliczenia wydobywania i eksploatacji kopalni, tym bardziej, że nawet z twierdzeń strony powodowej nie wynika, by zamiarem stron było przeprowadzenie rozliczenia ściśle według zasad określonych w umowie dzierżawy i współpracy z dnia 2 listopada 2010 r. Jeśli za „prawidłowe” strona powodowa rozumiała „zgodne z umową”, to sam fakt zawarcia Porozumienia i jego treść przeczą, by taki był zamiar stron przy zawarciu tego Porozumienia. Natomiast kwestia oceny ewentualnego zatajenia przez pozwanego przed powodową Spółką informacji niezbędnych dla prawidłowego rozliczenia wydobywania i eksploatacji kopalni na potrzeby zawarcia Porozumienia, będzie przedmiotem poniższych rozważań.

Reasumując, pominięcie przez Sąd Okręgowy wnioskowanych przez obie strony dowodów z zeznań świadków na wskazane w pozwie a wymienione powyżej okoliczności, a tym bardziej dowodu z opinii biegłego, nie budzi zastrzeżeń i nie można go oceniać jako uchybienia procesowego mającego wpływ na treść rozstrzygnięcia. Dotyczy to także sprzeczności ustaleń Sądu z treścią materiału dowodowego, w szczególności w zakresie zarzucanym apelacją, bowiem podane przez powódkę okoliczności nie są istotne z punktu widzenia stanowiska przyjętego przez Sąd odwoławczy. Jak wyżej wskazano, to czy pozwany ewidencjonował całość dokonywanego wydobywania i czy uwidocznił w dokumentach przychód ze sprzedaży kruszywa odpowiadał stanowi rzeczy istniejącemu na dzień zakończenia faktycznej współpracy stron, nie ma istotnego znaczenia z przyczyn już wymienionych, podobnie jak i to, czy rzeczywisty przychód pozwanego był dla powoda weryfikowalny przed zawarciem Porozumienia. Gdyby powódka chciała badać zgodność rzeczywistego wydobywania kruszywa z dokumentacją przedstawioną przez pozwanego, co do której mogła mieć uzasadnione wątpliwości w warunkach wcześniej podnoszonych zarzutów, powinna to uczynić bądź w trybie kontroli ustalonej umową stron (§ 12), bądź po przejściu Kopalni, do czego wzywał ją pozwany jeszcze przed podpisaniem Porozumienia, w piśmie z dnia 31 marca 2011 r. wypowiedzianym umowę dzierżawy i współpracy (karta 497). Należy zauważyć, że to w istocie strona powodowa uczyniła, z tym że po podpisaniu Porozumienia. Przyczyną takiego badania według powodowej Spółki były dochodzące do niej „pogłoski” o nierzetelnym ewidencjonowaniu wydobywania kruszywa przez pozwanego, jednakże nie ma przesłanek by przyjmować, że owe „pogłoski” pojawiły się już po podpisaniu Porozumienia, wręcz przeciwnie. Według powódki błędne jest także ustalenie Sądu pierwszej instancji, że postanowienia Porozumienia z 1 czerwca 2011 roku były przygotowywane przez okres 2 miesięcy i poprzedzone szeregiem spotkań stron, chociaż w rzeczywistości były tworzone ad hoc. Należy zwrócić uwagę, że sposób zawarcia Porozumienia obciąża w równym stopniu obie strony, zatem strona powodowa nie może wyciągać z tego negatywnych dla pozwanego skutków. Ponadto fakt odbywania spotkań i prowadzenia rozmów między stronami wynika z korespondencji znajdującej się w aktach sprawy, m.in. z pisma pełnomocnika strony powodowej z dnia 14 kwietnia 2011 r. (karta 512-514), w którym wspomniano o spotkaniach 7 i 9 kwietnia 2011 r., na których omawiano warunki porozumienia. Z pisma tego wynika ponadto, że w dniu 11 kwietnia 2011 r. dokonano oględzin kopalni w związku z przystąpieniem do protokolarnego przejścia terenu. Na fakt prowadzenia rozmów w przedmiocie zawarcia porozumienia po złożeniu przez stronę powodową oświadczenia z dnia 18 maja 2011 r. o wypowiedzeniu umowy wskazuje także pismo procesowe w sprawie cofnięcia przez stronę powodową pozwu w sprawie IX GC 230/11, datowane na dzień 10 maja 2011 r. (karta 522) zważywszy, że kwestia ta była elementem przedmiotowego porozumienia, sporządzonego dopiero 31 maja 2011 r. (§ 1 pkt 3). Fakt prowadzenia negocjacji między stronami w przedmiocie porozumienia potwierdził także Prezes zarządu powódki A. D. w toku przesłuchania informacyjnego zeznając, że R. G. (2) poinformował go o uzgodnieniu wszystkich postanowień porozumienia, co uznał za wystarczające do podpisania dokumentu.

Nie zasługują na uwzględnienie zarzuty strony powodowej dotyczące naruszenia art. 65 k.c. w zakresie zakwalifikowania przedmiotowego Porozumienia z dnia 1 czerwca 2011 roku jako ugody w rozumieniu art. 917 k.c. albowiem stanowisko Sądu Okręgowego w tym zakresie jest prawidłowe. Według cytowanego przepisu, treścią ugody są zmiany w zakresie istniejącego stosunku prawnego polegające na wzajemnych ustępstwach, sprowadzających się do umniejszenia uprawnień każdej ze stron wskutek rezygnacji z powołania się na korzystniejszy, być może prawdziwy stan rzeczy, czy też jakiegokolwiek rezygnacji z pierwotnie zajmowanego przez stronę stanowiska, oraz do równoczesnego zwiększenia uprawnień każdej z tych stron. Wzajemność tych ustępstw polega na ich obustronności i subiektywnej równoważności. Z tego powodu umowa pozostaje ugodą, choćby obiektywna ocena uzasadniała stanowisko, że ustępstwo jednej ze stron nie jest równoważne, a nawet nie istnieje, np. w razie rezygnacji z podniesienia w istocie nietrafnego zarzutu prawnego. Ocena, czy coś jest ustępstwem jednej strony na rzecz drugiej uwzględniać powinna zarówno treść stosunku prawnego, który stanowił podłoże zawarcia ugody, jak i okoliczności, w jakich zobowiązanie dłużnika ma być wykonane. (np. wyrok SN z dnia 30.09.2010 r. I CSK 675/09 - LEX nr 784899).

Jak wynika z okoliczności niniejszej sprawy, pomiędzy stronami istniał spór na tle wykonywania umowy z dnia 2 listopada 2010 r. przez każdą ze stron, co doprowadziło do złożenia przez nie, jakkolwiek w różnym czasie, oświadczeń o rozwiązaniu umowy ze skutkiem natychmiastowym, z powołaniem się na zawinienie przez drugą stronę. Tego

rodzaju rozwiązanie umowy rodziło po obu stronach uprawnienie do dochodzenia kary umownej, a strona powodowa dodatkowo domagała się kary umownej związanej z pozostawieniem w złożu kruszywa, w wysokości 55% jego wartości.

Tymczasem zawartym „porozumieniem” strony uznały za prawnie bezskuteczne wszelkie wcześniej złożone przez nie oświadczenia dotyczące rozwiązania łączącej je umowy, a w szczególności oświadczenia o wypowiedzeniu umowy w trybie natychmiastowym bez zachowania terminów wypowiedzenia, co wiązało się także, co oczywiste, z bezskutecznością wszelkich związanych z wypowiedzeniem umowy roszczeń, w tym roszczeń o zapłatę kary umownej. Ponadto strona powodowa rezygnowała z rozliczenia przekazanych do dyspozycji pozwanego w dniu podpisania umowy wydobytych i niewydobytych zasobów kruszywa. Dodatkowo, jak podkreślił Sąd Okręgowy, strony uznały zawarcie porozumienia za uregulowanie wszelkich zobowiązań stron wynikających z umowy dzierżawy i współpracy z dnia 2 listopada 2010 r. Nadto, Porozumienie wyczerpywało wszelkie roszczenia stron wynikające z przedmiotowej umowy a po jego zawarciu strony zobowiązały się nie dochodzić od siebie nawzajem jakichkolwiek dalszych roszczeń, ani podnosić wobec siebie wzajemnie jakichkolwiek zarzutów i pretensji wynikających z umów z dnia 2 listopada 2010 roku (§ 6 porozumienia). Zatem stanowisko strony powodowej, że porozumienie nie zawiera elementów konstrukcyjnych ugody - essentialia negotii, jakimi w szczególności są wzajemne ustępstwa stron, jest całkowicie bezpodstawne. Strony bowiem nie „regulowały kwestie rozwiązania umowy dzierżawy i związanych z tym rozliczeń stron” ale przede wszystkim likwidowały istniejący między nimi konflikt na tle złożonych już oświadczeń o wypowiedzeniu umowy ze skutkiem natychmiastowym, oraz zapobiegały powstaniu dalszych sporów na tle wykonywania umowy. Treść „porozumienia” jest w tym zakresie jednoznaczna – intencją stron było zaniechanie jakichkolwiek dalszych działań związanych z wykonywaniem umowy z dnia 2 listopada 2010 roku, mogących doprowadzić do dalszych sporów. Oświadczenie zawarte zarówno w § 4 jak i w § 6 porozumienia nie budzi w tym zakresie jakichkolwiek wątpliwości. Należy też podkreślić, że nie ma znaczenia to, jaka jest przyczyna powstania niepewności, czy doszło już do sporu i czy spór dotyczy wszystkich elementów stosunku prawnego, czy też tylko niektórych z nich. Wystarczy sama możliwość powstania sporu lub niepewności (co do wykonania zobowiązania) oceniana w kategoriach subiektywnych.

Tak więc Porozumienie z dnia 1 czerwca 2011 r. nie powołuje do życia nowego stosunku prawnego, a tylko zmienia istniejący i niweluje istniejący oraz mogący powstać w przyszłości spór. Przedmiotowe porozumienie wyczerpuje takie właśnie przesłanki, stanowi więc ugodę w rozumieniu art. 917 k.c. W szczególności nie stanowi samodzielnej i nowej podstawy praw i obowiązków stron, gdyż wówczas byłoby odnowieniem, o którym stanowi art. 506 § 1 k.c., a tak przecież nie jest. Zawsze też umowa rozwiązująca dotychczasowy stosunek prawny w części obejmującej uzgodnienia stron dotyczące wzajemnych roszczeń - już istniejących lub przyszłych - jest ugodą w rozumieniu art. 917 k.c. Z tychże względów nie ma w sprawie zastosowania przepisu art. 508 k.c., na który powołuje się strona powodowa w apelacji. Poprzez zawarcie ugody strony bowiem dokonały zmiany w zakresie istniejącego stosunku prawnego i to ustaleniami zawartymi w ugodzie, a nie w pierwotnej umowie, są związane.

Należy podkreślić, że do ugody mają w zasadzie zastosowanie wszystkie przepisy ogólne Kodeksu Cywilnego odnoszące się do czynności prawnych a każda ze stron może kwestionować swoje oświadczenie woli z tych samych przyczyn, co i przy innych umowach. Ograniczona jest tylko możliwość uchylecia się od skutków prawnych ugody z powodu błędu, bowiem to zagadnienie wyczerpująco reguluje art. 918 k.p.c. Istotnie, sporne jest w doktrynie czy błąd wywołany podstępnie jest kwalifikowaną postacią wady oświadczenia woli, jaką jest błąd, czy też stanowi odrębną wadę oświadczenia woli. Według pierwszego - tzw. podstęp nie stanowi odrębnej wady oświadczenia woli, a art. 86 k.c. normuje jedynie przypadek kwalifikowanego błędu (tak S. Grzybowski, System prawa cywilnego, t. I, s. 218; A. Wolter, Prawo cywilne. Zarys części ogólnej, Warszawa 1972, s. 269), odrębność podstępu propaguje zaś B. Lewaszkiewicz-Petrykowska, Wady oświadczenia woli w polskim prawie cywilnym, s. 132-134, Z. Radwański, Prawo cywilne - część ogólna, Warszawa 1997, s. 227. Sąd Apelacyjny w obecnym składzie opowiada się za przyjęciem pierwszego z wymienionych stanowisk albowiem przemawia za tym samo sformułowanie art. 86 k.c., w którym, tak jak i w art. 84 k.c., użyto pojęcia błędu, jakkolwiek wywołanego podstępnie (a nie pojęcia podstępu) oraz ograniczono jego zastosowanie do błędu nawet nieistotnego i dotyczącego nie tylko treści czynności prawnej. Błąd, nawet będący wynikiem podstępu, zawsze jest zatem błędem, chociaż kwalifikowanym, a nie odrębną wadą oświadczenia woli.

Należy też zwrócić uwagę, że przepis art. 88 k.c. dotyczący uchylenia się od skutków oświadczenia woli złożonego innej osobie, powołuje się na złożenie tych oświadczeń pod wpływem błędu lub groźby i nie wymienia jako odrębnej wady podstęp. Przy zaakceptowaniu stanowiska strony powodowej, że podstęp stanowi odrębną wadę oświadczenia woli, należałoby przyjąć, że nie ma on zastosowania do oświadczeń złożonych pod wpływem błędu wywołanego podstępnie, a tak przecież nie jest. W ramach argumentacji należy też przytoczyć okoliczność, że przepis o błędzie wywołanym podstępnie (art. 86 k.c.) ma zastosowanie także do oświadczeń o przyjęciu lub odrzuceniu spadku (art. 1019 § 1 k.c.), chociaż wymieniony przepis odnosi się jedynie do błędu a słowo „podstęp” nie jest w nim wymieniane (zob. A. Szpunar, Wady oświadczenia woli o przyjęciu lub odrzuceniu spadku, NP 1986, nr 7-8, s. 21).

Wprawdzie Kodeks cywilny nie zawiera definicji podstępu, o którym mowa w art. 86 k.c., jednakże przyjmuje się, że działanie podstępne polega na świadomym wywołaniu u drugiej osoby mylnego wyobrażenia o rzeczywistym stanie rzeczy w celu skłonienia jej do złożenia określonego oświadczenia woli. Na podstępne wywołanie błędu składają się dwa elementy: po pierwsze zachowanie osoby działającej podstępnie musi być umyślne, ukierunkowane na wywołanie u innej osoby obrazu niezgodnego z rzeczywistością, nakłonienie tej osoby do złożenia oświadczenia woli określonej treści; po drugie zaś osoba ta podejmuje określone zachowanie, które w szczególności może polegać na złożeniu niezgodnego z prawdą zaprzeczenia lub zapewnienia. Działanie podstępne jest zawsze działaniem zawinionym i umyślnym, a jego istotę stanowi niedozwolone naruszenie swobody decyzji innej osoby poprzez wytworzenie lub podsunięcie jej fałszywych przesłanek rozumowania, co z kolei prowadzi albo do podjęcia przez nią decyzji opartej na tych przesłankach, albo utwierdza ją w błędzie. Istotne jest przede wszystkim, czy osoba, której przypisuje się tego typu zachowania, rzeczywiście je podjęła wobec osoby składającej oświadczenie woli. (por. wyrok SN z 30.03.2012 r. III CSK 232/11 – lex nr 127210)..

Nietrafne jest stanowisko strony powodowej, że modyfikacja z art. 918 k.c. nie odnosi się do błędu wywołanego podstępnie bowiem przy podstępie zawsze tylko jedna strona jest w błędzie i uważa stan rzeczy za niewątpliwy. Jest to stanowisko nieuprawnione. Okolicznością, która uzasadnia uchylenie się od skutków umowy z uwagi na pozostawanie w błędzie, jest sytuacja, gdy błąd dotyczył stanu faktycznego, który ponadto – według treści umowy - był uważany przez obie strony za niewątpliwy. Zwrot „według treści umowy” wskazuje, że niewątpliwość stanu faktycznego w świadomości stron zawierających umowę powinna wynikać z jej treści. Tak nie jest w niniejszej sprawie. Treść umowy wskazuje bowiem, że strony jedynie na potrzeby umowy przyjęły określoną wartość wydobytego kruszywa. Świadczy o tym zwrot, „strony oświadczają, iż wartość przychodu uzyskanego w wyniku sprzedaży wydobytego przez K. - (...) materiału na dzień podpisania niniejszego porozumienia wynosi 7.011.440 zł”. To, czy objęta oświadczeniem stron kwota wynikała z dokumentów czy też została ustalona w inny sposób nie ma znaczenia skoro strony zawarły umowę w celu polubownego rozwiązania spornych między nimi kwestii, w tym prawidłowości wydobywania kruszywa. Na taką interpretację treści umowy jednoznacznie wskazuje także postanowienie § 2 punkt a), zawierające oświadczenie powodowej Spółki o przejęciu kruszywa w złożu zalegającym w obszarze górniczym (...) i (...) bez zastrzeżeń, a przede wszystkim § 4, w którym strona powodowa zobowiązała się do niedokonywania rozliczenia przekazanych do dyspozycji pozwanego w dniu podpisania umowy wydobytych i niewydobytych zasobów kruszywa. Zatem strony, w tym strona powodowa, zdawały sobie sprawę z tego, że ustalona w umowie kwota nie musi być zgodna z rzeczywistością. Z kolei przejęcie kruszywa w złożu bez zastrzeżeń wskazuje na dokonanie przez stronę powodową jego sprawdzenia, a w każdym razie przeczy obecnym zarzutom, że strona powodowa opierała się w tym względzie wyłącznie na zapewnieniach i dokumentach przedłożonych przez pozwanego. Jak już wyżej wskazano, o tym, że pozwany nie ewidencjonował wydobywanego kruszywa w sposób pełny strona powodowa wiedziała, o czym świadczy treść jej pisma z dnia 11 kwietnia 2011 r., w którym wezwała go do ważenia kruszywa. Skoro kruszywo nie było ważone w całości, to jego sprzedaż nie mogła być tym samym ewidencjonowana w całości. Za bezprzedmiotowe zatem należało uznać zarzuty powódki dotyczące ustalenia przez Sąd pierwszej instancji, że podany przez pozwanego przychód ze sprzedaży kruszywa odzwierciedlał stan rzeczy jaki istniał na dzień zakończenia faktycznej współpracy stron.

Należy podkreślić, że możliwość uchylenia się od skutków prawnych umowy zawartej pod wpływem błędu jest uzależniona od spełnienia dwóch przesłanek, a mianowicie od wykazania, że błąd dotyczy stanu faktycznego, który strony zawierając umowę uważały zgodnie za niewątpliwy i spór i niepewność (dla likwidacji których zawarto umowę) nie

powstałyby, gdyby strony wiedziały o prawdziwym stanie rzeczy. Przez stan faktyczny w rozumieniu art. 918 k.c. należy rozumieć nie tyle konkretne fakty, ile cały zespół zdarzeń i okoliczności, które zdecydowały o powstaniu i istnieniu określonego stosunku prawnego oraz o potrzebie jego uregulowania w drodze ugody. Uchylenie się od skutków prawnych ugody nie jest dopuszczalne w razie istnienia przesłanek do przyjęcia, że błąd nie miał wpływu na powstanie sporu czy też niepewności i że do ugody doszło z innej przyczyny. (S. Dmowski w: Komentarz do Kodeksu Cywilnego Księga trzecia. Zobowiązania tom 2 pod red G.Bieńka 2007 s. 850). Ten niewątpliwy stan faktyczny musi pozostawać w związku przyczynowym ze sporem albo niepewnością w tym sensie, że gdyby w chwili zawarcia ugody stronom znany był prawdziwy stan rzeczy, spór ani niepewność by nie powstały, a więc zawarcie ugody byłoby zbędne. Jeśliby przyjąć, że powodowa Spółka pozostawała w błędzie co do faktu nieewidencjonowania przez pozwanego wydobytego kruszywa w pełnym zakresie, to do powstania sporu by nie doszło, skoro ta okoliczność była jedną z przyczyn złożenia przez powódkę oświadczenia o odstąpieniu od umowy dzierżawy i współpracy z 2 listopada 2010 r.

Jak wyżej wskazano, działanie podstępne jest zawsze działaniem zawinionym i umyślnym, a jego istotę stanowi niedozwolone naruszenie swobody decyzji innej osoby poprzez wytworzenie lub podsuniecie jej fałszywych przesłanek rozumowania, co z kolei prowadzi albo do podjęcia przez nią decyzji opartej na tych przesłankach, albo utwierdza ją w błędzie. Jednakże nie każde kłamstwo oznacza podstęp. Kłamstwo, by mogło być uznane za podstęp, musi mieć moc zapewnień i musi być wypowiedziane w takich okolicznościach, by zdolne było wywołać zaufanie u kontrahenta, który jednak nie jest zwolniony od obowiązku myślenia i dbania o własne interesy. Co prawda w pewnych okolicznościach także milczenie, zatajenie może zostać zakwalifikowane jako podstęp, jednakże należy podkreślić, że nie ma generalnego obowiązku mówienia i informowania kontrahenta o wszystkich okolicznościach związanych z zawieraną umową. Każdy powinien zbierać potrzebne mu informacje, nie oglądając się na to, co mu powie lub przemilczy jego kontrahent. Dlatego przyczynowość zaniechania przyjmuje się wówczas, gdy istniał obowiązek działania, obowiązek zapobieżenia skutkowi, który w razie zaniechania mógłby wystąpić.

Przy zawieraniu ugody, która miałaby doprowadzić do zlikwidowania sporów w sposób oczywisty brak było obowiązku ujawniania wszystkich okoliczności związanych z realizacją umowy. W przypadku umowy ugody z całą pewnością o obowiązku przedstawiania wszystkich okoliczności związanych z istniejącym między stronami sporem wynikającym z umowy dzierżawy i współpracy, nie może być mowy. Istotą bowiem ugody jest chęć zakończenia sporu a w tym celu strony nie dokonują szczegółowych rozliczeń (powódka nazywa je „prawidłowymi”), a jedynie takie, jakie umożliwią im osiągnięcie kompromisu. Nawet zatem jeśli pozwany nie ujawnił powodowej Spółce wielkości rzeczywistego wydobywania i sprzedaży kruszywa oraz osiąganego z tego tytułu przychodu, nie można przyjąć, że jego zaniechanie w tym zakresie nosiło cechy podstępu a nawet by skutek tego wprowadził on powódkę w błąd.

W świetle powyższego przyjęcie przez Sąd Okręgowy, iż przesłanki do uchylenia się od skutków prawnych złożonego przez powodową Spółkę przy zawarciu porozumienia z dnia 1 czerwca 2011 r. oświadczenia woli nie zaistniały, było prawidłowe. Z tych względów roszczenia strony powodowej wywodzone z umowy dzierżawy i współpracy z dnia 2 listopada 2010 r. nie mogły zostać uwzględnione.

Na koniec, za nieuzasadniony należy uznać zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. Wskazać należy, że za utrwalone w orzecznictwie Sądu Najwyższego uznaje się stanowisko, iż zarzut ten jest skuteczny, gdy uzasadnienie orzeczenia pozbawione jest elementów określonych tym przepisem, którymi są: wskazanie podstawy faktycznej rozstrzygnięcia i wyjaśnienie jego podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa. Może on być usprawiedliwiony tylko w tych wyjątkowych okolicznościach, w których treść uzasadnienia orzeczenia sądu drugiej instancji uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub w przypadku zastosowania prawa materialnego do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. między innymi wyroki z dnia 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNP 2003 nr 7, poz. 182; z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00, OSNP 2003 nr 15, poz. 352 oraz z dnia 24 lutego 2006 r., II CSK 136/05, niepublikowany i orzeczenia tam powołane). Takich wadliwości uzasadnienia zaskarżonego wyroku Sąd Apelacyjny się nie dopatrył, gdyż z jego treści daje się bez wątpliwości odczytać przyczyny, dla których Sąd pierwszej instancji wydał przedmiotowe rozstrzygnięcie. Ocena zasadności tego stanowiska została przedstawiona przez Sąd Apelacyjny powyżej.

Mając na uwadze powyższe Sąd Apelacyjny oddalił apelację strony powodowej jako nieuzasadnioną, na podstawie art. 385 k.p.c. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i § 6 pkt 6) w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz.U nr 163 poz. 1348 z późn. zm.).